

Pamięci Stanisława SADOWSKIEGO (1952–2011)

Stanisław SADOWSKI (1952–2011) – in memory

Śląska grupa obserwatorów ważek poniosła w roku 2011 ogromną stratę. 14 sierpnia zginął tragicznie Staszek SADOWSKI (Mosz). Potrafił go samochód na przejściu dla pieszych w Goczałkowicach-Zdroju. Staszek wracał z obserwacji przyrodniczych przy goczałkowickich stawach. Czuł się ornitologiem, ale w roku 2010 bardzo aktywnie włączył się w obserwacje południowych gatunków ważek. Pierwszą informację przesłał do bazy 18 sierpnia 2010:

*Witam,
nazywam się Stanisław Sadowski i mieszkam w Bielsku-Białej. Od niedawna interesuję się ważkami. Ze strony internetowej pani Ewy Miłaszewskiej dowiedziałem się że zbiera pani informacje o ciepłolubnych gatunkach ważek. Będąc w dniu 14 08 2010 r. w Goczałkowicach-Zdroju zauważyłem przy stawie Borowy w jego południowej części trzy samce żagnicy południowej. Ważki wykonywały loty patrolowe. Teren jaki zajmowały to kształt elipsy o długości około 20 m i szerokości ok. 15 m. Obserwowałem je od godz. 13–15. Latały nad polną drogą biegnącą wzdłuż stawu. Z jednej strony drogi znajdują się pola uprawne z drugiej jest grobla stawu porośnięta trawami i jeżyną. Na grobli rośnie sporo drzew w tym kilkanaście starych dębów. W czasie obserwacji nie zauważyłem aby któraś z ważek chociaż na chwile siadła, nie widziałem też żadnej samicy. Żagnice były dość często atakowane przez szablaki krwiste ale tylko te które latały w tandemach. Przysłałam mapkę stawów, staw Borowy jest zaznaczony*

nr. IX. Pozdrawiam Staszek (zachowano oryginalny zapis).

Potem przysłał jeszcze kilka obserwacji, które cechowały się tą skrupulatnością widoczną w pierwszym e-mailu.

Staszek bardzo chciał przyjechać na sympozjum w Węglowicach, ale zatrzymały go obowiązki zawodowe. Udało nam się poznać go osobiście dopiero 17 lipca 2011 r., kiedy prawie całym śląskim zespołem wybraliśmy się wspólnie do Zabrzega, żeby obserwować ważki. Z wielką uwagą pochylał się nad każdym znalezionym osobnikiem. Dało się też poznać, że jest cichym i skromnym człowiekiem. Jak sam mówił, nie wyobrażał sobie wolnych chwil nie spędzonych na obserwacjach przyrodniczych. Przy rozstaniu umawialiśmy się na kolejne wyjazdy, ponieważ bardzo chciał zobaczyć



Fot. 1. Staszek SADOWSKI w trakcie obserwowania zalotki wątpliwej w dniu 17 lipca 2011, przy zbiorniku śródleśnym w Zabrzegu (fot. Alicja MISZTA)

Phot. 1. Staszek SADOWSKI observing Small Whiteface in July 17, 2011, at the mid-forest water body in Zabrzeg (photo by Alicja MISZTA)



Fot. 2. Śląska grupa podczas odpoczynku 17 lipca 2011, przy zbiorniku śródleśnym w Zabrzegu; od lewej stoją – Staszek SADOWSKI, Bogusława JANKOWSKA, od prawej siedzą – Alicja MISZTA, Katarzyna i Krzysztof PRZONDZIO, w głębi – Witek JANKOWSKI (fot. Jakub LIBERSKI).

Phot. 2. Silesian group during the rest in July 17, 2011, at the mid-forest water body in Zabrzeg, standing from left – Staszek SADOWSKI, Bogusława JANKOWSKA, sitting from right – Alicja MISZTA, Katarzyna and Krzysztof PRZONDZIO, in the depths – Witek JANKOWSKI (photo by Jakub LIBERSKI).

szablaka przepasanego w Ciężkowicach. Niestety, do kolejnego spotkania już nie doszło. Ostatnią informację Staszek przesłał 12 sierpnia 2011 r.

*Cześć,
w dniu 3 sierpnia byłem na Stawach Komo-
rowickich gdzie zrobiłem zdjęcia ważce któ-
rą początkowo wziąłem za lecicę pospolitą.
Teraz jak się przyjrzałem dokładniej to wy-
daje mi się, że jest lecicha białoznaczna. Po-
nieważ ten gatunek jest monitorowany przy-
syłałem dwa zdjęcia. Pozdrawiam Staszek*

Jeszcze wieczorem zatelefonował, aby upewnić się, że ta wiadomość dotarła. Był to nasz ostatni kontakt z nim. Pomimo tak krótkiej znajomości jesteśmy pod wielkim wrażeniem jego osobowości i czujemy się porażeni jego odejściem. Dopiero teraz pomału dowiadujemy się o nim nieco więcej. W chwili

śmierci miał 59 lat, osierocił żonę Katarzynę oraz dwóch synów, 17-letniego Krzysztofa i 15-letniego Marcina. Zawodowo związany był z fabryką „Befado”. Jego pasją była przyroda. Razem z bratem, Adamem MOSZEM był współzałożycielem Klubu Ornitologów w Bielsku-Białej. Jego obserwacje ornitologiczne zostały wykorzystane przy opracowywaniu „Atlasu ptaków lęgowych Małopolski 1985–1991” i „Atlasu ptaków zimujących Małopolski”. Miał plany zinwentaryzowania szklarnika górskiego w Beskidzie Śląskim i Żywieckim. Pierwsze obserwacje w tym kierunku poczynił w czerwcu tego roku.

Dziękujemy Ci Staszku, że byłeś z nami chociaż przez chwilę.

**Alicja MISZTA, Jakub LIBERSKI,
Bogusława i Witold JANKOWSCY,
Katarzyna i Krzysztof PRZONDZIO**